



POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 20 lutego 2023



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania	3
J.K. Ardanowski: Żeby się nie okazało, że chcąc pomagać Ukrainie zniszczymy swoje rolnictwo	4
Na rynku zbóż panuje atmosfera wyczekiwania. Rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą ziarna	4
Przerób rzepaku w 2022 roku utrzymuje się na rekordowym poziomie	4
Rolnicy mają problemy po budowie gazociągu. Chcą odszkodowania	4
Jakość ziarna zaczyna mieć istotne znaczenie. Będą wzmożone kontrole	5
Od pola do stołu – pod górkę i pod wiatr w ślepy zaułek	5
Świętokrzyscy rolnicy zapowiadają na wtorek protest w Kielcach	5
Dopłata do sprzedaży ziarna zdestabilizuje rynek? Firmy skupowe obniżą jeszcze bardziej ceny zbóż o wysokość oferowanej dopłaty	5
Pomoc dla producentów zbóż i pszczelarzy. W puli 600 mln zł	6
Ceny nawozów na rynkach międzynarodowych najniższe od kilkunastu miesięcy. Analitycy prognozują dalsze spadki	6
Absolutnym skandalem jest to, że wprowadzono kategorię zboże techniczne	6
Propozycje rządu dla rolników to jedynie wrzutka medialna. Ciągniki wracają na ulice	6
Czy nawozy u dystrybutorów staniały? Sprawdzamy ceny nawozów azotowych i NPK	7
Zamiast programów rolnośrodowiskowych będą Interwencje rolno-środowiskowo-klimatyczne	7
Rządowa pomoc jest zbyt skąpa. Realna strata na tonie pszenicy wynosi minimum 300 zł	7
Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: rynek zbóż jest rozchwiany	7
ZAŁĄCZNIK	8

Notowania

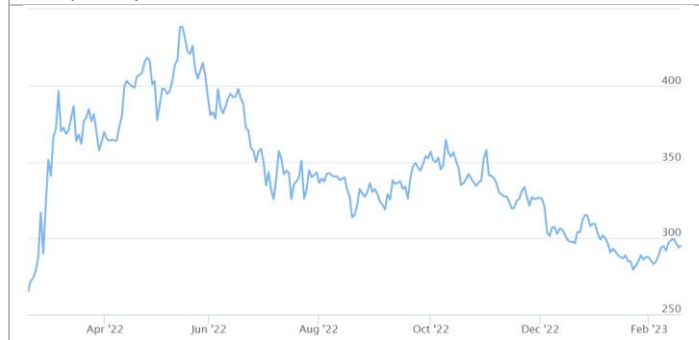
CenyRolnicze.pl | 20 lutego 2023



PSZENICA KONS	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIĘŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 1 238,00	Średnia cena zł/t: 953,46	Średnia cena zł/t: 1 049,55	Średnia cena zł/t: 1 071,67
MIN - MAX: 1 135,00 - 1 420,00	MIN - MAX: 900,00 - 1 050,00	MIN - MAX: 980,00 - 1 500,00	MIN - MAX: 950,00 - 1 260,00
PSZENICA PASZ.	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIĘŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 1 142,32	Średnia cena zł/t: 913,91	Średnia cena zł/t: 1 041,85	Średnia cena zł/t: 1 018,41
MIN - MAX: 1 000,00 - 1 230,00	MIN - MAX: 850,00 - 1 000,00	MIN - MAX: 950,00 - 1 150,00	MIN - MAX: 910,00 - 1 100,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 1 460,91	Średnia cena zł/t: 1 451,67	Średnia cena zł/t: 1 460,00	Średnia cena zł/t: 1 455,00
MIN - MAX: 1 300,00 - 1 700,00	MIN - MAX: 1 160,00 - 1 620,00	MIN - MAX: 1 300,00 - 1 700,00	MIN - MAX: 1 300,00 - 1 680,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 470,19	Średnia cena zł/t: 1 094,72	Średnia cena zł/l: 2,42	Średnia cena zł/kg: 8,09
MIN - MAX: 2 130,00 - 2 610,00	MIN - MAX: 980,00 - 1 220,00	MIN - MAX: 2,30 – 2,68	MIN - MAX: 7,00 – 8,60

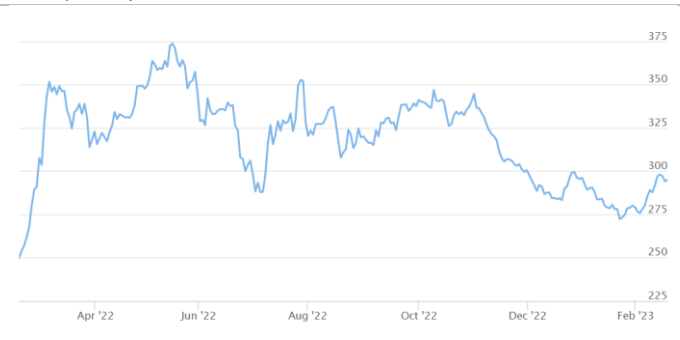
MATF Pszenica

295,00 €/t



MATF Kukurydza

295 ,00 €/t



J.K. Ardanowski: Żeby się nie okazało, że chcąc pomagać Ukrainie zniszczymy swoje rolnictwo

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.02.2023 | Fot. Facebook Jana Krzysztofa Ardanowskiego



Jak sobie poradzić z niekontrolowanym napływem zbóż i rzepaku z Ukrainy? - Muszą być przede wszystkim udrożnione polskie możliwości eksportu. Nie ma żadnego nabrzeża państwowego. Eksport zboża z Polski organizują firmy zachodnie, które prowadzą własną politykę i będą eksportowały to co chcą za cenę jaką chcą – zauważa były minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. [Czytaj dalej ...](#)

Na rynku zbóż panuje atmosfera wyczekiwania. Rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą ziarna

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.02.2023 |



- Handel ziarnem na krajowym rynku zbożowym w dalszym ciągu pozostaje umiarkowany. Na rynku notuje się rozbieżności w cenach żądanych za zboża przez rolników, a cenach oferowanych za ziarno przez przetwórców, co ogranicza liczbę zawieranych transakcji – komentuje aktualną sytuację na rynku zbóż Izba Zbożowo-Paszowa. [Czytaj dalej ...](#)

Przerób rzepaku w 2022 roku utrzymuje się na rekordowym poziomie

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.02.2023 |



Przerób rzepaku w 2022 roku w zrzeszonych w Polskim Stowarzyszeniu Producentów Oleju tłoczniach wyniósł łącznie 3,27 mln ton pozostając praktycznie na takim samym poziomie jak w rekordowym pod tym względem 2021 roku. Utrzymanie tak dużego poziomu przerobu nasion przez krajową branżę ma szczególne znaczenie dla rolnictwa wobec wysokiej podaży surowców na rynku polskim i europejskim. [Czytaj dalej ...](#)

Rolnicy mają problemy po budowie gazociągu. Chcą odszkodowania

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 14.02.2023 | Fot. KP PSP Sejny



Zarząd Podlaskiej Izby Rolniczej przedstawił ważny wniosek Rady Powiatowej PIR w Siemiatyczach. Dotyczy nieprawidłowości po budowie gazociągu Polska-Litwa w latach 2020-2022. Podlaski samorząd rolniczy otrzymuje zgłoszenia od gospodarzy, na działkach których były prowadzone prace związane z budową rurociągu. Chodzi konkretnie o to, że nie został w ich ocenie przywrócony pierwotny stan gleby. [Czytaj dalej ...](#)

Jakość ziarna zaczyna mieć istotne znaczenie. Będą wzmożone kontrole

Agropolska.pl | Autor : Aneta Oksiuta PAP, (EM) | 14.02.2023 | Fot. Tytus Żmijewski



Będą potrzebne kontrole np. kukurydzy ze względu na jakość zbóż, bo zaczyna mieć znaczenie długość przechowywania w różnych warunkach - zapowiedział Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa. Polityk w Poranku Rozgłośni Katolickich Siódma9 odnosząc się do ostatnich protestów rolników w związku z trudną sytuacją na rynku zbóż, przyznał, że ceny na rynkach światowych zbóż spadły w stosunku do tych podczas żniw i tuż po nich. [Czytaj dalej ...](#)

Od pola do stołu – pod górkę i pod wiatr w ślepy zaułek

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 13.02.2023 | Fot. KE



Realizacja sztanarowej strategii Zielonego Ładu straciła impet, bo nie znajduje poparcia ani rolników, ani rządów krajów członkowskich, ani samego komisarza UE ds. rolnictwa. Mimo to Komisja Europejska rezygnować nie zamierza – wynika z tajnego dokumentu, który ujawnili dziennikarze. Ryzyka polityczne dławią unijny plan budowania Zielonej Europy, a wdrażanie sztanarowej dla rolnictwa strategii „Od pola do stołu” napotyka opór ze wszystkich stron. [Czytaj dalej ...](#)

Świątokrzyscy rolnicy zapowiadają na wtorek protest w Kielcach

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 13.02.2023 | Fot. ilustracyjne: "Solidarność" RI



Rządowa odpowiedź na sytuację wywołaną nadmiernym importem zbóż z Ukrainy nie dość że spóźniona, to jest kompletnie chybiona. Potrzeba znacznie więcej działań zaradczych, by utrzymać opłacalność produkcji w naszym kraju – uważają świątokrzyscy rolnicy. We wtorek o godz. 10 przed Urzędem Wojewódzkim w Kielcach rozpocząć się ma protest rolników, organizowany przez świątokrzyską „Solidarność” Rolników Indywidualnych. [Czytaj dalej ...](#)

Dopłata do sprzedaży ziarna zdestabilizuje rynek? Firmy skupowe obniżą jeszcze bardziej ceny zbóż o wysokość oferowanej dopłaty

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.02.2023



Wielkopolski samorząd rolniczy zauważa, że sprzedaż ziarna na polskim rynku zbóż nadal pozostaje umiarkowana, a w wielu miejscach naszego kraju odnotowuje się spore rozbieżności cenowe w skupach, co prowadzi do tego, że rynek zbóż jest bardzo rozchwiany. - Wielu rolników informuje samorządy rolnicze, że handlowcy kupują ziarno ukraińskie, a naszego, krajowego nie chcą kupować – informuje WIR. [Czytaj dalej ...](#)

Pomoc dla producentów zbóż i pszczelarzy. W puli 600 mln zł

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.02.2023



- Rząd uruchomi pomoc dla rolników, którzy ponieśli dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku pszenicy lub kukurydzy, spowodowanej agresją Rosji na Ukrainę. Podwyższona zostanie także stawka pomocy dla pszczelarzy do przezimowanych rodzin pszczelich. Na wsparcie rolników rząd przeznaczy ponad 600 mln zł – czytamy w komunikacie ministerstwa rolnictwa. [Czytaj dalej ...](#)

Ceny nawozów na rynkach międzynarodowych najniższe od kilkunastu miesięcy.

Analitycy prognozują dalsze spadki

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.02.2023



Rynek europejski i międzynarodowy charakteryzuje się bardzo ograniczonym popytem na nawozy azotowe, który jest równoważony przez stale rosnącą podaż. Analitycy twierdzą, że ceny azotu pozostaną w najbliższym czasie „w spirali spadkowej”. Azotan wapniowo-amonowy (KAS) kosztuje obecnie w niemieckich portach niecałe 475 euro za tonę. W styczniu było to 610 EUR/t. [Czytaj dalej ...](#)

Absolutnym skandalem jest to, że wprowadzono kategorię zboże techniczne

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.02.2023



- Napędziliśmy kasę i nabiliśmy kabzę holdingom międzynarodowym, które pasożytują na rolnictwie ukraińskim. Tam jest sto parędziesiąt firm z kapitałem rosyjskim, chińskim, holenderskim, niemieckim czy amerykańskim. Te firmy mają ok. 10 mln hektarów czarnoziemów. Największy holding ma 630 tys. ha, a w Polsce największe gospodarstwo ma kilkanaście tysięcy hektarów i też się wydaje, że jest za duże. To jest jakiś absurd – uważa były minister rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski. [Czytaj dalej ...](#)

Propozycje rządu dla rolników to jedynie wrzutka medialna. Ciągniki wracają na ulice

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.02.2023 |



- W efekcie akcji protestacyjnych w dniach 17 stycznia i 3 lutego 2023r. oraz akcji protestacyjnej prowadzonej przez rolników przy przejściach granicznych z Ukrainą, przedstawiciele rządu RP zaprezentowali w ubiegłym tygodniu, dwa projekty działań mających stanowić odpowiedź na nasze postulaty. Zapowiedziane rozwiązania są raczej „wrzutką medialną” mającą na celu pozyskać przychylność pozarolniczej części społeczeństwa, niż próbą rzeczywistego rozwiązania istniejących problemów. [Czytaj dalej ...](#)

Czy nawozy u dystrybutorów staniały? Sprawdzamy ceny nawozów azotowych i NPK

Farmer.pl | Autor : Maciej Sacha | 14.02.2023 | Fot. shutterstock



Od 1 lutego 2023 roku Grupa Azoty zaprezentowała nowy cennik z wyraźnie niższymi cenami nawozów azotowych. Zmiany są widoczne przede wszystkim u autoryzowanych dystrybutorów, ale jednocześnie rolnicy donoszą, że w wielu punktach sprzedaży nawozów ceny wcale się nie zmieniły. Ile kosztują obecnie popularne nawozy azotowe i NPK? Ceny nawozów azotowych spadają, ale NPK już niekoniecznie. [Czytaj dalej ...](#)

Zamiast programów rolnośrodowiskowych będą Interwencje rolno-środowiskowo-klimatyczne

Farmer.pl | Autor : Anna Kobus | 14.02.2023 | Fot. AK



Znane już rolnikom programy rolnośrodowiskowo-klimatyczne objęte Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2022 kończą się. W zamian ich zaplanowano nowe Interwencje rolno-środowiskowo-klimatyczne. Jakże dokładnie? Co na ich temat wiemy? W nowym zestawieniu nie znajdziemy już najbardziej znanych pakietów i wariantów. [Czytaj dalej ...](#)

Rządowa pomoc jest zbyt skąpa. Realna strata na tonie pszenicy wynosi minimum 300 zł

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 16.02.2023 |



W ogłoszonym programie przyjęto, iż dopłata w takich regionach jak woj. łódzkie będzie wynosiła 150 zł do tony pszenicy, z limitem liczby ton na hektar. Taka formuła naliczania dopłat powoduje, iż zaproponowany przez rząd program dopłat nie zrekompensuje rolnikom strat, które ponieśli. [Czytaj dalej ...](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: rynek zbóż jest rozchwiany

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 15.02.2023 |



Sprzedaż ziarna na polskim rynku zbóż nadal pozostaje umiarkowana, a w wielu miejscach naszego kraju odnotowuje się spore rozbieżności cenowe w skupach, co prowadzi do tego, że rynek zbóż jest bardzo rozchwiany. Jak informuje WIR rolnicy narzekają, że handlowcy kupują ziarno ukraińskie, a naszego, krajowego nie chcą kupować. [Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

J.K. Ardanowski: Żeby się nie okazało, że chcąc pomagać Ukrainie zniszczymy swoje rolnictwo

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.02.2023 | Fot. Facebook Jana Krzysztofa Ardanowskiego



Jak sobie poradzić z niekontrolowanym napływem zbóż i rzepaku z Ukrainy? - Muszą być przede wszystkim udroźnione polskie możliwości eksportu. Nie ma żadnego nabrzeża państwowego. Eksport zboża z Polski organizują firmy zachodnie, które prowadzą własną politykę i będą eksportowały to co chcą za cenę jaką chcą – zauważa były minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

- Po drugie Unia Europejska chce pomóc Ukrainie i otworzyła granice znosząc cła i wyliczone kontyngenty dostępu, bo tak to do tej pory się odbywało, że tych produktów spożywczych Ukraina mogła wyeksportować. Była to taka ilość, która miała nie zniszczyć rynku drobiu, zboża czy rzepaku. To wszystko zostało zniesione. Pech chce, że najwięcej trafia do krajów granicznych, czyli do Polski, Węgier czy Rumunii, co zresztą przyznał paręnaście dni temu komisarz Wojciechowski, który wcześniej twierdził, że zboże z Ukrainy nikomu nie szkodzi, a teraz uważa, że zaszkodziło i to bardzo mocno właśnie w Polsce, Rumunii i na Węgrzech, czyli w krajach gdzie koszty transportu są mniejsze i to zboże te rynki popsuło. W Brukseli dyskutuje się na ten temat, ale mleko się rozlało - mówił kilkanaście dni temu na antenie Radia PiK poseł Ardanowski.

- W naszym rolnictwie jest w tej chwili rzeczywiście katastrofa, bo wielkie firmy, często zagraniczne, które przerabiały zboże paszowe lub firmy produkujące mięso, nakupiły tego zboża z Ukrainy za niewielkie pieniądze i nie chcą kupować od polskich rolników. To gdzie polscy rolnicy mają to sprzedać? Gdzie to ulokować na rynku? Za jaką cenę? Proponowane stawki nie pokrywają kosztu uprawy. Sprawa jest poważna i rolnicy są rozczarowani. Mleko się rozlało, ale trzeba szukać rozwiązań, aby to się nie powtarzało w kolejnych miesiącach i żeby się nie okazało, że chcąc pomagać Ukrainie zniszczymy swoje rolnictwo. Pomoc musi być rozsądna, racjonalna... Ja jestem jednym z największych orędowników pomocy dla Ukrainy i mówię to bardzo często, ale pomagajmy logicznie. Pewnie Unia Europejska będzie protestowała, ale może powinniśmy na granicy wprowadzić kaucje. Wjeżdża do Polski transport samochodowy czy kolejowy, to proszę bardzo: jeżeli zboże wjeżdża do portu czy wyjeżdża np. do Niemiec, to wówczas kaucję oddajemy i wtedy mamy gwarancję, że to nie zostaje w Polsce. Okazuje się, że wiele z tych deklarowanych przesyłek tranzytowych zostało w Polsce i rynek nam mocno popsuło – stwierdził polityk Prawa i Sprawiedliwości.

[Zamknij >](#)

Na rynku zbóż panuje atmosfera wyczekiwania. Rolnicy wstrzymują się ze sprzedażą ziarna

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 13.02.2023 |



- Handel ziarnem na krajowym rynku zbożowym w dalszym ciągu pozostaje umiarkowany. Na rynku notuje się rozbieżności w cenach żądanych za zboża przez rolników, a cenach oferowanych za ziarno przez przetwórców, co ogranicza liczbę zawieranych transakcji – komentuje aktualną sytuację na rynku zbóż Izba Zbożowo-Paszowa.

Wydaje się, iż obecnie ziarno przede wszystkim oferują ci rolnicy, którzy mają potrzeby finansowe. Pozostali ciągle wstrzymują się ze sprzedażą, m.in. czekając m.in. na ostateczne decyzje odnośnie programu dopłat od sprzedaży ziarna pszenicy i kukurydzy

w kontekście wzmożonego importu ziarna z Ukrainy w I połowie bieżącego sezonu 2022/23 oraz dalszy rozwój sytuacji na Ukrainie. Tym samym, redukcja bardzo dużych zapasów ziarna u rolników przebiega bardzo wolno i przesuwa się w czasie. Wydaje się, iż obecnie bardziej aktywne na rynku są firmy skupowe, które sprzedają ziarno pszenicy i kukurydzy z zapasów głównie eksporterom, którzy cały czas kupują zboża z dostawą w lutym/marcu br.

Z kolei, zakupy ziarna realizowane przez wytwórnie pasz i młyny są cały czas umiarkowane. Większość przetwórców posiada zapasy ziarna na najbliższe tygodnie. W międzyczasie, młyny i wytwórnie starają się dokupować ziarno na rynkach lokalnych, w niskich cenach na dostawy w lutym i marcu br.

W zależności od regionu kraju, ceny zbóż z dostawą w lutym-marcu kształtowały się następująco (wg stanu na 10 lutego br.):

- pszenica konsumpcyjna (12.5%)– 1220-1300PLN/t,
- pszenica paszowa– 1100-1250 PLN/t,
- żyto konsumpcyjne – 950-1050PLN/t,
- żyto paszowe– 900-1000PLN/t,
- jęczmień paszowy – 1000-1150PLN/t,
- pszenżyto – 1050-1150PLN/t,
- owies paszowy– 950-1100 PLN/t,
- kukurydza – 1100-1220 PLN/t,
- rzepak – 2400-2560 PLN/t.

W styczniu br., eksport zbóż drogą morską nie był duży. Eksport pszenicy nie przekroczył 200 tys. ton, a kukurydzy wyniósł ok. 120 tys. ton. Część eksportowanego ziarna pszenicy i kukurydzy stanowiło zboże ukraińskie. Oceniamy, iż w lutym br. wielkość eksportu ziarna drogą morską będzie większa niż w styczniu br. Eksporterzy w dalszym ciągu kupują głównie pszenicę i kukurydżę z dostawą do portów w lutym/marcu br. gdyż te zboża dominują w strukturze wywozu. Niewielkie jest natomiast zainteresowanie eksporterów drobnym ziarnem paszowym (pszenicą, pszenżytem, żytem), z racji utrzymującego się słabego popytu na te zboża na rynku europejskim.

Jakie ceny w portach?

Notowane z początkiem tygodnia umocnienie cen pszenicy na MATIFie oraz osłabienie złotego do głównych walut wsparły ceny zbóż z dostawą do portów. W końcu minionego tygodnia, ceny pszenicy oferowane przez eksporterów z dostawą do portów kształtowały się następująco (wg stanu na 10 lutego br.):

- pszenica konsumpcyjna (10.0/76/250)– 1350 PLN/t (dostawaG/G, II-III),

- pszenica konsumpcyjna (11.5/76/250) – 1370 PLN/t (dostawa Sz/G/G, II-III),
- pszenica konsumpcyjna (12.5/76/250) – 1390 PLN/t (dostawa Sz/G/G, II-III),
- pszenica konsumpcyjna (13.5/77/270) – 1405 PLN/t (dostawa Sz/G/G, II-III),
- pszenica konsumpcyjna (14.0/77/280) – 1420 PLN/t (dostawa Sz/G/G,II-III),
- kukurydza (DON 2000)– 1260-1270 PLN/t (dostawa G/G, II-10.III), - kukurydza (DON 3000) – 1240-1250 PLN/t (dostawa G/G, II-10.III), - żyto paszowe – 1040 PLN/t (dostawa G/G, III-IV).

Po stronie importu, od początku roku notuje się dalszy spadek importu ziarna zbóż i rzepaku z Ukrainy. W pierwszych 32 tygodniach bieżącego sezonu 2022/23 (do 5 lutego br.), import pszenicy do Polski spoza UE wyniósł 603 tys. ton, a kukurydzy – 1272 tys. ton. W ostatnim tygodniu sprawozdawczym (29 stycznia – 5 lutego br.), fizyczny import pszenicy spoza UE wyniósł jedynie 2 tys. ton, a kukurydzy – mniej niż 1 tys. ton. Z kolei, w pierwszych 32 tygodniach bieżącego sezonu import rzepaku do Polski spoza UE wyniósł 669 tys. ton. Z tej wielkości, import rzepaku w ostatnim tygodniu sprawozdawczym wyniósł około 2 tys. ton.

Analiza opracowana przez Sparks Polska i Izbę Zbożowo-Paszową

[Zamknij >](#)

Przerób rzepaku w 2022 roku utrzymuje się na rekordowym poziomie

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 12.02.2023 |



Przerób rzepaku w 2022 roku w zrzeszonych w Polskim Stowarzyszeniu Producentów Oleju tłoczniach wyniósł łącznie 3,27 mln ton pozostając praktycznie na takim samym poziomie jak w rekordowym pod tym względem 2021 roku. Utrzymanie tak dużego poziomu przerobu nasion przez krajową branżę ma szczególne znaczenie dla rolnictwa wobec wysokiej podaży surowców na rynku polskim i europejskim.

Szczególnie wysoka podaż rzepaku po zbiorach przełożyła się na rekordowy przerób nasion z perspektywy II półrocza, kiedy to członkowie PSPO zagospodarowali 1,69 mln ton tj. o ok. 40 tys. ton więcej w porównaniu do analogicznego okresu w 2021 roku. Na uwagę zwraca również większa podaż oleju surowego, którego w całym 2022 roku wyprodukowano 1,35 mln ton wobec 1,32 w roku 2021. Oznacza to, że przetwarzany rzepak był dobrej jakości i charakteryzował się wyższym niż w poprzednich latach średnim zaolejeniem nasion. Z kolei produkcja oleju rafinowanego w 2022 roku wyniosła 547 tys. ton, a więc wzrosła w porównaniu do poprzedniego roku o 22 tys. ton.

- Całkowity przerób rzepaku w 2022 roku przez firmy zrzeszone w naszym Stowarzyszeniu był praktycznie na tym samym poziomie co w roku 2021, więc można powiedzieć, że nadrobiliśmy nieco mniejszy przerób w pierwszej połowie roku wynikający m.in. z zawirowań na europejskim rynku surowcowym związanych z wybuchem wojny w Ukrainie. Wysokie zbiory krajowe i generalnie zmiana sytuacji na rynkach rolnych zwiększyły dynamikę działalności krajowych tłoczni, która miejmy nadzieję będzie się utrzymywać w 2023 roku wspomagając stabilizację sytuacji w rolnictwie. Dzięki wysokiemu przerobowi w 2022 byliśmy także głównym dostawcą krajowych pasz wysokobiałkowych w postaci śruty i makuchu rzepakowego w ilości prawie 1,9 mln ton - powiedział Mariusz Szeliga, Prezes Zarządu Polskiego Stowarzyszenia Producentów Oleju.

- W II kwartale 2022 roku zaobserwowaliśmy rekordowy, bo ponad 46%, udział oleju rzepakowego rafinowanego, co było bezpośrednią reakcją krajowej branży na dodatkowe zapotrzebowanie wobec przerwanych wojną łańcuchów dostaw oleju spożywczego na europejskim rynku. Sytuacja w II połowie roku szybko jednak ustabilizowała się i odsetek rafinatu spadł do niecałych 38%, co wzmacnia rolę sektora biopaliw w zagospodarowaniu uprawianego w Polsce rzepaku i wskazuje na duże możliwości w tym zakresie ze strony krajowego łańcucha produkcyjnego biodiesla – podsumował Adam Stępień, Dyrektor Generalny PSPO.

Źródło: PSPO

[Zamknij >](#)

Rolnicy mają problemy po budowie gazociągu. Chcą odszkodowania

Agropolska.pl | Autor : (DK) | 14.02.2023 | Fot. KP PSP Sejny



Zarząd Podlaskiej Izby Rolniczej przedstawił ważny wniosek Rady Powiatowej PIR w Siemiatyczach. Dotyczy nieprawidłowości po budowie gazociągu Polska-Litwa w latach 2020-2022.

Podlaski samorząd rolniczy otrzymuje zgłoszenia od gospodarzy, na działkach których były prowadzone prace związane z budową rurociągu. Chodzi konkretnie o to, że nie został w ich ocenie przywrócony pierwotny stan gleby.

"W pasie budowy o szerokości ok. 28 m gleba, mimo wykonywanych z trudnością zabiegów agrotechnicznych, pozostaje nieprzepuszczalna, brak jest warstwy organicznej lub jest przemieszana z gliną. W konsekwencji stojąca woda uniemożliwiła uprawę lub znacząco zmniejszyła plony. Rolnicy zwracają się z prośbą o ocenę struktury gleby oraz o odszkodowania związane z obniżaniem jakości uprawianych gruntów" - napisał w wystąpieniu Marek Siniło, wiceprezes Zarządu PIR.

Pismo skierowane jest do Krajowej Rady Izb Rolniczych z prośbą o pomoc w rozwiązaniu problemu i spełnieniu oczekiwań poszkodowanych gospodarzy.

Warto dodać, że to kolejny przykład inwestycji publicznej, która dotyka negatywnie gospodarzy. W związku z m.in. budową dróg wielu właścicieli gruntów rolnych utraciło działki, a nawet całe gospodarstwa. Często na rekompensaty czekali latami, a ich wysokości nie mogły być satysfakcjonujące.

[Zamknij >](#)

Jakość ziarna zaczyna mieć istotne znaczenie. Będą wzmożone kontrole

Agropolska.pl | Autor : Aneta Oksiuta PAP, (EM) | 14.02.2023 | Fot. Tytus Żmijewski



Będą potrzebne kontrole np. kukurydzy ze względu na jakość zbóż, bo zaczyna mieć znaczenie długość przechowywania w różnych warunkach - zapowiedział Henryk Kowalczyk, minister rolnictwa.

Polityk w Poranku Rozgłośni Katolickich Siódma9 odnosząc się do ostatnich protestów rolników w związku z trudną sytuacją na rynku zbóż, przyznał, że ceny na rynkach światowych zbóż spadły w stosunku do tych podczas żniw i tuż po nich.

- Stąd pewien niepokój. Na rynkach światowych to nie z powodu Ukrainy zboże staniało. Może właśnie to, co zdrożało w pierwszym półroczu poprzedniego roku - to był skutek wojny i paniki rynkowej. Teraz cena spadła - powiedział szef resortu rolnictwa.

Kowalczyk poinformował, że zostały podjęte kroki, jeśli chodzi o tranzyt zboża z Ukrainy.

- Przede wszystkim będziemy bardzo dokładnie kontrolować jakość zbóż. Chodzi o to, żeby sprowadzane ziarno nie psuło jakości polskich zbóż, pasz. Tutaj będą bardzo dokładne i uważne kontrole jeśli chodzi o granice, co do jakości. Nie chcemy, żebyśmy sobie zepsuli dobrą markę i dobrą opinię o jakości polskich zbóż - powiedział.

Minister tłumaczył, że jakość zbóż zaczyna mieć istotne znaczenie ze względu na długość przechowywania w różnych warunkach.

- I stąd teraz szczególnie będą potrzebne kontrole. Choćby kukurydza, które jeśli leżała przez kilka tygodni, czy miesięcy w stanie mokrym, to już tę jakość straciła - ocenił.

[Zamknij >](#)

Od pola do stołu – pod górkę i pod wiatr w ślepy zaufek

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 13.02.2023 | Fot. KE



Realizacja sztandarowej strategii Zielonego Ładu straciła impet, bo nie znajduje poparcia ani rolników, ani rządów krajów członkowskich, ani samego komisarza UE ds. rolnictwa. Mimo to Komisja Europejska rezygnować nie zamierza – wynika z tajnego dokumentu, który ujawnili dziennikarze.

Ryzyka polityczne dławią unijny plan budowania Zielonej Europy, a wdrażanie sztandarowej dla rolnictwa strategii „Od pola do stołu” napotyka opór ze wszystkich stron. Mimo diametralnej zmiany sytuacji geopolitycznej i zagrożeń dla bezpieczeństwa żywnościowego, Komisja Europejska nie zamierza jednak zbaczać z obranej drogi. Mało tego – chce forsować swój plan jak najszybciej, nim nadejdą kolejne wybory.

Tajne przez poufne

Takie wnioski płyną z dokumentu zatytułowanego: „Przegląd drażliwych politycznie tematów”, który został sporządzony przez Dyрекcyję Generalną Komisji ds. Rolnictwa UE (DG AGRI) w celu przedstawienia komisarzowi ds. rolnictwa Januszowi Wojciechowskiemu oceny aktualnej sytuacji w zakresie 31 zielonych polityk, które mają wpływ na żywność i rolnictwo. Do datowanego na 12 grudnia ub.r. dokumentu dotarli dziennikarze z europejskiego dziennika „Politico”. Jak czytamy w artykule, wspomniany dokument był ściśle poufny, a urzędnicy zostali poinstruowani, aby go nie czytać w miejscach publicznych, niszczyć papierowe kopie i szyfrować dostęp do niego w komputerach.

Groźba protestów i konfliktów

Z dokumentu, którego autorem miał być najwyższy urzędnik DG AGRI Wolfgang Burtscher wynika, że wdrażanie strategii „Od pola do stołu” utknęło w martwym punkcie. Reformy zostały opóźnione lub całkowicie zablokowane przez polityczne tarcia i starcia. Ze strategią walczą nie tylko rolnicy i rządy krajów członkowskich. Opór wobec forsowanych zmian pojawia się bowiem nawet wśród urzędników UE, i o konsensus trudno nawet między poszczególnymi departamentami, odpowiedzialnymi za realizację przyjętych założeń.

Autor alarmuje także, że szybkie wdrażanie niektórych programów może spowodować zaostrenie protestów wewnątrz UE, ale także powstanie konfliktów o charakterze międzynarodowym. W samej Unii do protestujących rolników dołączyć może wkrótce przemysł spożywczy i gastronomia.

„Politico” pisze tu o fali protestów wobec propozycji ograniczenia stosowania pestycydów. Niedawny strajk farmerów w Paryżu pokazał siłę społecznego niezadowolenia. Unijne propozycje etykietowania żywności doprowadziły już do ostrego konfliktu między europejskimi potentatami – Francją i Włochami. Forsowane przepisy dotyczące dobrostanu zwierząt nie dość, że budzą sprzeciw środowisk rolniczych, to już powodują problemy w funkcjonowaniu branży np. w Niemczech.

Śliskie tematy

Zarówno propozycje etykietowania żywności, jak przepisy dobrostanowe są również punktami zapalnymi w kontaktach politycznych i handlowych z zagranicą. Niektóre kraje eksportujące do UE już wyrażają dezaprobatę w tym względzie.

Przemysł spożywczy i gastronomia w samej UE staje zaś okoniem wobec pomysłów i etykietowania żywności, i walki z tzw. greewashingiem, czyli powszechnym wciskaniem konsumentom produktów z metką „eko”.

Szczególnie „śliskim” tematem być zaś wykorzystanie unijnych funduszy na promocję żywności i promocja zdrowego sposobu odżywiania. To dziś podłoże prawdziwej ideologicznej wojny, która ostro dzieli społeczeństwo, w tym również unijnych urzędników i polityków. Nawracanie zwolenników schabowego na kotlety sojowe, wprowadzanie diety wege w szkolnych stołówkach i zabieranie rolnikom pieniędzy na promocję mięsa czy mleka, nie przejdzie z pewnością gładko.

Niewygodny komisarz

Z ujawnionego dokumentu wynika, że wdrażanie strategii „Od pola do stołu” idzie jak po grudzie, również z powodu braku współdziałania i porozumienia odpowiedzialnych departamentów. Jak zauważa „Politico”, problemy Komisji Europejskiej stwarzał i stwarza sam unijny komisarz ds. rolnictwa Janusz Wojciechowski, który nie chce bezrefleksyjnie wykonywać poleceń. Dziennik przypomina, jak Wojciechowski oficjalnie wytknął KE nierówne traktowanie krajów zachodu i wschodu, w zasadach redukcji azotu i pestycydów, a Holandii zagroził zablokowaniem wypłat za opóźnianie realizacji planów azotanowych.

Ten sam Wojciechowski mówi publicznie o konieczności zweryfikowania założeń i celów Zielonego Ładu w związku z kryzysem energetycznym i wojną na Ukrainie. -Zielony Ład nie jest prawem – podkreślał komisarz, i nie bał się stwierdzić wprost, że ograniczanie nawozów i pestycydów może zagrozić bezpieczeństwu żywnościowemu Europy, podobnie jak inne programy mające na celu ekstensyfikację produkcji rolniczej.

Nieprzypadkowo więc Ursula von der Leyen w 2019r. podzieliła zadania w ramach wprowadzania Zielonego Ładu między kilka resortów, marginalizując rolę komisarza ds. rolnictwa. Główne kompetencje w tym zakresie przejęła Dyrekcja Generalna ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności (DG SANTE), kierowana przez komisarz z Cypru Stellę Kyriakides. Jak czytamy w „Politico”, ujawniony dokument mówi również o tym, że resort Wojciechowskiego pozostaje mocno w tyle, jeśli chodzi o wdrażanie wytycznych KE w kwestii nowego Ładu...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Świętokrzyscy rolnicy zapowiadają na wtorek protest w Kielcach

Farmer.pl | Autor : Grzegorz Tomczyk | 13.02.2023 | Fot. ilustracyjne: "Solidarność" RI



Rządowa odpowiedź na sytuację wywołaną nadmiernym importem zbóż z Ukrainy nie dość że spóźniona, to jest kompletnie chybiona. Potrzeba znacznie więcej działań zaradczych, by utrzymać opłacalność produkcji w naszym kraju – uważają świętokrzyscy rolnicy.

We wtorek o godz. 10 przed Urzędem Wojewódzkim w Kielcach rozpocząć się ma protest rolników, organizowany przez świętokrzyską „Solidarność” Rolników Indywidualnych. Bezpośrednią przyczyną protestu są zapowiedzi ministra rolnictwa, dotyczące wsparcia producentów zbóż, w związku ze wzmożonym importem ziarna z Ukrainy. W opinii związkowców, pomoc ta zupełnie nie rozwiązuje problemu, a w swoich założeniach dyskryminuje znaczą część rolników.

Chybiona pomoc

Protestujący domagają się więc będą rozszerzenia wsparcia na producentów zboża paszowego, gryki i roślin strączkowych, bowiem oni w równym stopniu ponoszą straty, spowodowane importem tzw. pszenicy technicznej. To jednak nie jedyny postulat, jaki związkowcy chcą przekazać wojewodzie.

Rolnicy chcą obniżki cen nawozów

Kolejny to obniżka cen nawozów. Jak argumentują – ceny gazu spadły, a więc spadły koszty produkcji. Nic nie stoi na przeszkodzie, by spółki zeszły z ceny, mając na względzie potrzeby rolnictwa. Rolnicy domagają się będą także większych dopłat do paliwa rolniczego, bowiem horrendalne ceny diesla również stawiają pod znakiem zapytania dalszą produkcję roślinną.

Nieporozumieniem w odbiorze rolników okazały się również rządowe zapowiedzi preferencyjnych kredytów dla gospodarstw. Adresaci tych kredytów pytają zwyczajnie, gdzie owe preferencje i żądać zamierzają wyższego dofinansowania do kredytów...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Dopłata do sprzedaży ziarna zdestabilizuje rynek? Firmy skupowe obniżą jeszcze bardziej ceny zbóż o wysokość oferowanej dopłaty

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.02.2023



Wielkopolski samorząd rolniczy zauważa, że sprzedaż ziarna na polskim rynku zbóż nadal pozostaje umiarkowana, a w wielu miejscach naszego kraju odnotowuje się spore rozbieżności cenowe w skupach, co prowadzi do tego, że rynek zbóż jest bardzo rozchwiany. - Wielu rolników informuje samorządy rolnicze, że handlowcy kupują ziarno ukraińskie, a naszego, krajowego nie chcą kupować – informuje WIR. Wielkopolska Izba Rolnicza wystosowała pismo do Prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych - Wiktora Szmulewicza w sprawie przekazania uwag wielkopolskiego samorządu rolniczego dotyczących tzw. „pomocy zbożowej”. Wielkopolski samorząd rolniczy

zauważa, że sprzedaż ziarna na polskim rynku zbóż nadal pozostaje umiarkowana, a w wielu miejscach naszego kraju odnotowuje się spore rozbieżności cenowe w skupach, co prowadzi do tego, że rynek zbóż jest bardzo rozchwiany. Wielu rolników informuje samorządy rolnicze, że handlowcy kupują ziarno ukraińskie, a naszego – krajowego nie chcą kupować. Polska wspiera Ukrainę w walce z Rosją na wielu płaszczyznach – pomaga również wyeksportować zboża, czy też rośliny oleiste. Takie działanie jak jest najbardziej szlachetne, jednakże nie może to się odbywać kosztem polskich rolników.

Wielkopolska Izba Rolnicza z zadowoleniem przyjęła informację o zapowiedzi uruchomienia pomocy dla rolników do sprzedaży zbóż, gdyż obecna sytuacja na rynku zbóż jest tragiczna, jednakże uważamy, iż zapowiedziany projekt jest pomocą pozorowaną i wymaga poważnych korekt. - Zaproponowany projekt pomocy jest niedopracowany – głównie ze względu wykluczenia z niego poszczególnych rodzajów zbóż. Naszym zdaniem do programu pomocowego powinny być zakwalifikowane wszystkie zboża bez wyjątków niezależnie od tego, czy jest to pszenica paszowa, konsumpcyjna, jęczmień czy np. pszenżyto, czym unikniemy podziałów wśród rolników. Szczególnie jest to ważne z punktu widzenia wielkopolskiego rolnictwa, gdyż wielu producentów wytwarza jęczmień i owies na cele paszowe. Z ogromnym niepokojem przyjęliśmy również informację, iż rzepak nie został uwzględniony w ww. wsparciu - czytamy w komunikacie WIR. Zdaniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej to na uprawie rzepaku wielu rolników poniosło ogromne straty. Od kilkunastu tygodni jego cena znacząco spada, a głównym powodem jest napływający rzepak z Ukrainy. Z notowań prowadzonych przez wielkopolski samorząd rolniczy wynika, iż cena rzepaku oferowana przez skupy jest niższa o około 30% wobec ceny notowanej przed rokiem.

Zdaniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej zaproponowane wysokości dopłat, które będą uzależnione od odległości danego województwa od portów nijak mają się do rzeczywistości. Różnica 100 zł/t między terenami wschodnimi, a zachodnimi naszym zdaniem jest zbyt duża – gdyż koszty transportu maksymalnie oscylują na poziomie 50 zł/t. Nie należy rozdzielać rolników na mniej lub bardziej poszkodowanych względem odległości od ukraińskiej granicy. Wielkopolska Izba Rolnicza uważa także, iż zaproponowany program nie powinien być udzielany tylko do 50 ha, a do całej powierzchni uprawy beneficjenta pomocy. Należy również rozszerzyć warunki przyznania pomocy o możliwość dołączenia nie tylko dowodu sprzedaży jako faktury, ale również umowy między rolnikiem a firmą skupową.

- Obawiamy się, że zaproponowany przez Pana Ministra program pomocy dla rolników do sprzedaży zbóż może doprowadzić do destabilizacji rynku zbóż oraz do sytuacji, w której firmy skupowe obniżą jeszcze bardziej ceny zbóż o wysokość oferowanej dopłaty. Według prowadzonych przez nas comiesięcznych kalkulacji opłacalności produkcji rolniczej, biorąc pod uwagę poziom kosztów produkcji i ceny skupu, zauważamy, że produkcja zbóż i rzepaku zaczyna przynosić straty. Jest to bardzo zła prognoza, biorąc pod uwagę nadchodzące żniwa i pełne magazyny zboża – czytamy w komunikacie WIR. W związku z powyższym Wielkopolska Izba Rolnicza jako samorząd reprezentujący rolników apeluje o uwzględnienie uwag do zaproponowanego projektu pomocy, jak również o wzmocnienie rzetelnej kontroli nad przepływem zboża z Ukrainy.

[Zamknij >](#)

Pomoc dla producentów zbóż i pszczelarzy. W puli 600 mln zł

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.02.2023



- Rząd uruchomi pomoc dla rolników, którzy ponieśli dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku pszenicy lub kukurydzy, spowodowanej agresją Rosji na Ukrainę. Podwyższona zostanie także stawka pomocy dla pszczelarzy do przezimowanych rodzin pszczelich. Na wsparcie rolników rząd przeznaczy ponad 600 mln zł – czytamy w komunikacie ministerstwa rolnictwa.

Rada Ministrów przyjęła dziś rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz z uchwałą w sprawie udzielenia zgody na dokonanie notyfikacji Komisji Europejskiej programu pomocy producentom rolnym, którzy ponieśli dodatkowe koszty w wyniku braku stabilizacji na rynku pszenicy lub kukurydzy spowodowanej agresją Federacji Rosyjskiej wobec Ukrainy – dokumenty zostały przedłożone przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi.

Najważniejsze rozwiązania

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie wypłacać wsparcie producentom rolnym, którzy ponieśli dodatkowe koszty w związku z brakiem stabilizacji na rynku pszenicy lub kukurydzy, w wyniku rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Pomoc będzie obliczana w oparciu m.in. o stawkę pomocy zróżnicowaną w zależności od województwa, w którym prowadzona jest uprawa pszenicy lub kukurydzy:

- 1 050 zł na 1 ha powierzchni upraw kukurydzy położonych w województwie lubelskim i podkarpackim;
- 825 zł na 1 ha powierzchni upraw pszenicy położonych w województwie lubelskim i podkarpackim;
- 840 zł na 1 ha powierzchni upraw kukurydzy położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim i podlaskim;
- 660 zł na 1 ha powierzchni upraw pszenicy położonych w województwie małopolskim, mazowieckim, świętokrzyskim i podlaskim;
- 630 zł na 1 ha powierzchni upraw kukurydzy położonych w pozostałych województwach;
- 495 zł na 1 ha powierzchni upraw pszenicy położonych w pozostałych województwach.

Pomoc dla rolników zostanie notyfikowana Komisji Europejskiej.

W związku z inwazją Rosji na Ukrainę doszło także do licznych zakłóceń na rynkach, co doprowadziło do wzrostu cen wielu produktów wykorzystywanych przy produkcji pasiecznej. W konsekwencji nastąpił wzrost kosztów utrzymania rodziny pszczelej. Dlatego rząd podniesie stawkę pomocy dla pszczelarzy do przezimowanych rodzin pszczelich z 20 zł do 50 zł. Środki na to wsparcie zwiększą się jednocześnie z 35,5 mln zł do 60 mln zł.

W 2023 r. kontynuowana będzie ponadto pomoc na rozpoczęcie działalności gospodarczej dla właścicieli lub współwłaścicieli statku rybackiego, którzy zobowiążą się do trwałego zaprzestania działalności połowowej. Wsparcie takie było udzielane w 2022 r.

Nowe rozwiązania wejdą w życie po 7 dniach od ogłoszenia.

Źródło: MRiRW

[Zamknij >](#)

Ceny nawozów na rynkach międzynarodowych najniższe od kilkunastu miesięcy.

Analitycy prognozują dalsze spadki

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.02.2023



Rynek europejski i międzynarodowy charakteryzuje się bardzo ograniczonym popytem na nawozy azotowe, który jest równoważony przez stale rosnącą podaż. Analitycy twierdzą, że ceny azotu pozostaną w najbliższym czasie „w spirali spadkowej”. Azotan wapniowo-amoniowy (KAS) kosztuje obecnie w niemieckich portach niecałe 475 euro za tonę. W styczniu było to 610 EUR/t.

Ceny azotu pozostają w tendencji spadkowej - informują rynkowi fachowcy z brytyjskiego centrum analiz CRU. Popyt jest słaby, a kupujący powstrzymują się, spodziewając się dalszego spadku cen. Kierunek cen amoniaku i mocznika jest jasny, ale nie widać jeszcze dna. Na międzynarodowym rynku terminowym mocznik kosztuje obecnie zaledwie 320 USD za tonę, czyli tyle samo co w styczniu 2021 roku.

Cena sprzedaży amoniaku z Algierii spadła o 55 USD/t w stosunku do ubiegłego tygodnia - podają handlowcy. Zdaniem analityków na rynku amoniaku nastąpiło odwrócenie trendu, głównie po gwałtownym spadku cen gazu w Europie. Koszty gazu ziemnego w Europie nadal spadały w połowie lutego, zwiększając perspektywę wzrostu produkcji amoniaku na Starym Kontynencie. Pod koniec stycznia dodatkowa presja cenowa nadeszła z Zatoki Perskiej, ponieważ firmy Yara i Mosaic znacznie obniżyły swoje miesięczne umowy na dostawy dla zakładu w Tampie w USA. Cena była najniższa w Tampie od października 2021 r.

Podobnie spadły ceny amoniaku na Morzu Czarnym i w krajach bałtyckich - podają analitycy. Zdaniem większości analityków perspektywy dla światowego rynku amoniaku i nawozów azotowych pozostają jednak słabe. Oczekuje się dalszych spadków cen na całym świecie, ponieważ ceny gazu ziemnego (również w Europie) nadal idą w dół. Popyt na kluczowych rynkach, takich jak Indie i Brazylia, również pozostawał wyjątkowo słaby, a sprzedający liczyli (bezsukcesyjnie) na silniejszy popyt z Europy i Stanów Zjednoczonych. Ciągły brak dużego indyjskiego przetargu również wywarł ogromną presję na ceny azotu.

Ponadto rynek europejski i międzynarodowy charakteryzuje się bardzo ograniczonym popytem, który jest konfrontowany ze stale rosnącą podażą. Analitycy podają, że duże ilości mocznika są dostępne na całym świecie z dostawami w lutym i marcu. Ceny mocznika FOB Egipt zanotowały spadek o ponad 50% w porównaniu z wrześniem ubiegłego roku.

Ceny fob za załadunek mocznika w Zatoce Perskiej w lutym i marcu wynoszą obecnie zaledwie 320 USD za tonę. W styczniu najważniejszy na świecie nawóz azotowy kosztował 410 dolarów za tonę, a w grudniu 520 dolarów za tonę. Inne ważne centra handlowe również zgłaszają gwałtowne spadki cen, chociaż na półkuli północnej zbliża się wiosna, a ceny nawozów faktycznie rosną w tym czasie. Główni eksporterzy z Bliskiego Wschodu notowali ceny mocznika fob na poziomie 357 USD/t w lutym i 345 USD/t w marcu – wobec 450 USD/t w styczniu.

W Niemczech ceny nawozów azotowych i amoniaku również znajdują się pod ogromną presją. W niemieckich portach importowych mocznik kosztuje obecnie niecałe 565 euro za tonę. To o około 100 euro mniej niż w styczniu i jednocześnie najniższa cena mocznika od września 2021 r. – czyli od 18 miesięcy. Saletra amoniowo-wapniowa (KAS), najważniejszy nawóz azotowy stosowany przez niemieckich rolników, kosztuje obecnie niecałe 475 euro za tonę. W styczniu było to 610 euro. Oznacza to, że ceny KAS dla niemieckich rolników wróciły do poziomu z października 2021 r. Roztwór mocznika azotanu amoniaku (AHL) kosztuje obecnie w niemieckich portach importowych prawie 510 euro za tonę, a więc o ponad 100 euro mniej niż w styczniu.

Źródło: Agrarheute

[Zamknij >](#)

Absolutnym skandalem jest to, że wprowadzono kategorię zboże techniczne

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.02.2023



- Napędziliśmy kasę i nabiliśmy kabzę holdingom międzynarodowym, które pasożytują na rolnictwie ukraińskim. Tam jest sto parędziesiąt firm z kapitałem rosyjskim, chińskim, holenderskim, niemieckim czy amerykańskim. Te firmy mają ok. 10 mln hektarów czarnoziemów. Największy holding ma 630 tys. ha, a w Polsce największe gospodarstwo ma kilkanaście tysięcy hektarów i też się wydaje, że jest za duże. To jest jakiś absurd – uważa były minister rolnictwa, Jan Krzysztof Ardanowski. Minister rolnictwa, Henryk Kowalczyk, twierdzi, że ceny zbóż w Polsce zależą w dużej mierze od cen światowych, od giełdy Matif. Według niego trzeba patrzeć na różnice pomiędzy giełdami, a cenami w Polsce. - O cenach światowych mówimy wtedy, gdy jesteśmy

uczestnikami rynku światowego. Jeżeli mamy zdolności do eksportu i możemy tym zbożem handlować i wywozić je do głodnej Afryki czy do Chin. My mamy bardzo ograniczone możliwości eksportowe – wyjaśniał Jan Krzysztof Ardanowski w rozmowie z Polską Agencją Prasową.

- Oczywiście musimy eksportować swoje zboże, nie tylko ukraińskie, ponieważ jesteśmy krajem nadwyżkowym, czyli produkujemy więcej niż potrzebujemy na żywność i do produkcji pasz. To są ograniczone możliwości eksportowe. Mówię o tym od lat, że państwo nie ma możliwości skutecznego eksportu, ponieważ nie ma żadnego państwowego nabrzeża, które by pozwoliło rolnikom czy zorganizowanym grupom producenckim wyeksportować. Są nabrzeża, owszem, ale są one w rękach firm zagranicznych – wskazywał były minister rolnictwa. Prowadząca rozmowę pytała czy w takim razie powinniśmy pomagać Ukrainie w eksporcie zboża. – Powinniśmy, ale pomoc powinna być logiczna i racjonalna. Komu my pomogliśmy? Co, społeczeństwu ukraińskiemu? Tym biednym Ukraińcom, których wojna spowodowana przez Rosję niszczy? Napędziliśmy kasę i nabiliśmy kabzę holdingom międzynarodowym, które pasożytują na rolnictwie ukraińskim. Tam jest sto parędziesiąt firm z kapitałem rosyjskim, chińskim, holenderskim, niemieckim czy amerykańskim. Te firmy mają ok. 10 mln hektarów czarnoziemów. Największy holding ma 630 tys. ha, a w Polsce największe gospodarstwo ma kilkanaście tysięcy hektarów i też się wydaje, że jest za duże. To jest jakiś absurd, a to na Ukrainie ma 630 tys. ha. To my ich zboże transportujemy do portów polskich, niszcząc swój rynek. Czy my pomagamy Ukraińcom w ten sposób? Jeśli nasze rolnictwo zacznie się zwijać, to będziemy mieć ogromne problemy, a to już w tej chwili widać, to czy będziemy mieli środki i możliwości pomagania Ukrainie? Pomagać trzeba rozsądnie a nie niszczyć swoją gospodarkę – podkreśla poseł Prawa i Sprawiedliwości.

Padło zatem pytanie o konkretne rozwiązania, jakie należy wdrożyć, aby przeciwdziałać zaistniałej sytuacji. – Jeśli chodzi o dopływ do Polski, to absolutnie należy przanalizować możliwości naszej produkcji i tego co każdego roku zbieramy i potrzeb polskiego rynku paszowego, bo to głównie o zboże paszowe chodzi. Mowa m.in. o kukurydzy, której zostało sporo na polach, bo niekiedy rolnicy jej nawet nie młóć. Po drugie, jeśli chodzi o tzw. tranzyt, to nie mamy większych możliwości technicznych, żeby to zboże z Ukrainy przewieźć dalej w świat. Dlatego powinny być jakieś gwarancje, np. kaucje wpłacane na granicy przez firmę, która wwozi. Proszę bardzo, jeśli wywieziesz przez port czy przez Niemcy, Czechy czy przez Litwę do Kłajpedy, to pieniądze zostaną ci zwrócone. Po trzecie, konieczne są bardzo ścisłe kontrole jakości na granicy tego zboża. Absolutnym skandalem jest to, że wprowadzono kategorię „zboże techniczne”. Ja żyję sześćdziesiąt parę lat i jeszcze nigdy o czymś takim nie słyszałem. Albo jest materiał siewny, albo jest ziarno konsumpcyjne, albo paszowe. Ileś setek tysięcy ton czy nawet milionów ton tego zboża technicznego wpłynęło, które po przejechaniu granicy bez żadnych kontroli w zakresie pozostałości pestycydów, chorób grzybowych, bakteryjnych, itd., w Polsce się rozpląnęło i pewnie głównie trafiło na paszę, a może też do młynów. Konieczna będzie rozbudowa możliwości przeładunkowych. Nie wiem dlaczego zrezygnowano ze stosunkowo niedrogich i szybkich inwestycji w porcie w Gdyni, gdzie było przygotowane nabrzeże, które mogłoby zwiększyć eksport zboża zarówno naszego krajowego jak i ukraińskiego. Pewne, konkretne działania można było podjąć, a poszło to w kierunku uspokajania rolników na zasadzie nic się nie stało, to nie będzie miało wpływu żadnego. Niestety ma wpływ o czym donoszą rolnicy z całej Polski do ministerstwa rolnictwa, a tam jest cały czas bagatelizowanie tematu – zakończył Jan Krzysztof Ardanowski.

[Zamknij >](#)

Propozycje rządu dla rolników to jedynie wrzutka medialna. Ciągniki wracają na ulice

Cenrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 14.02.2023 |



- W efekcie akcji protestacyjnych w dniach 17 stycznia i 3 lutego 2023r. oraz akcji protestacyjnej prowadzonej przez rolników przy przejściach granicznych z Ukrainą, przedstawiciele rządu RP zaprezentowali w ubiegłym tygodniu, dwa projekty działań mających stanowić odpowiedź na nasze postulaty. Zapowiedziane rozwiązania są raczej „wrzutką medialną” mającą na celu pozyskać przychylność pozarolniczej części społeczeństwa, niż próbą rzeczywistego rozwiązania istniejących problemów. Dlatego jesteśmy zmuszeni do przeprowadzenia w dniu 14 lutego 2023 r. kolejnej akcji protestacyjnej w obronie naszych rodzinnych warsztatów pracy oraz bezpieczeństwa żywnościowego naszego narodu – zapowiada rolnicza Solidarność z woj.

zachodniopomorskiego.

W dniu 8 lutego 2023r. przedstawiono ofertę pożyczki dla rolników PKO BP, która zdaniem wicepremiera Henryka Kowalczyka jest dostosowana do potrzeb rolników, bo zawiera między innymi:

- możliwość otrzymania pożyczki do 300 tys. zł bez zabezpieczeń na 5 lat (lub do 500 tys. zł z zabezpieczeniami);
 - najniższą na rynku marżę (zdaniem wiceprezesa zarządu PKO BP Pawła Gruza);
 - harmonogram spłat dostosowany do specyfiki produkcji rolnej.
- Przy każdej okazji rozmów z przedstawicielami władz państwowych podkreślamy, że nasze rolnictwo potrzebuje rozwiązań systemowych, a nie rozdawanych przy różnych okazjach środków z budżetu państwa. Podobnie jest z problemem kredytowania rolnictwa. Naszym celem jest wypracowanie systemowych rozwiązań w zarządzaniu ryzykami w rolnictwie, w tym w obszarze kredytowania. W czasie spotkania władz NSZZ RI „Solidarność” z premierem Mateuszem Morawieckim i wicepremierem Henrykiem Kowalczykiem w dniu 10 stycznia br. wiceprzewodniczący Związku Edward Kosmał, zwrócił uwagę na potrzebę utworzenia banku specjalizującego się w kredytowaniu rolnictwa. Odnosząc się bezpośrednio do przedstawionej w dniu 8 lutego br. oferty, można stwierdzić, że jak zwykle problem tkwi w szczegółach. Należałoby ocenić realne oprocentowanie proponowanego produktu, wartość wiboru oraz inne koszty związane z udzieleniem kredytu. Deklarujemy gotowość do rozmów w celu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości i wypracowania właściwych rozwiązań systemowych – czytamy w komunikacie Komitetu Protestacyjnego Rolników Województwa Zachodniopomorskiego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność

W dniu 9 lutego 2023r. wicepremier i minister rolnictwa Henryk Kowalczyk przedstawił projekt działań, jak to określił: „aby wesprzeć rolników w obecnej, trudnej sytuacji na rynku zbóż spowodowanej wojną na Ukrainie”.

Wicepremier Kowalczyk poinformował, że:

- występuje z wnioskiem do Rady Ministrów o uruchomienie pomocy szczególnie dla województw przyległych do granicy z Ukrainą,
- równocześnie występuje z wnioskiem do Komisji Europejskiej aby pomoc ta mogła być sfinansowana z rolniczej rezerwy kryzysowej KE,
- wsparcie będzie polegało na dopłatach do sprzedanych zbóż: pszenicy i kukurydzy.

Wicepremier stwierdził również, że: „Dzięki tej pomocy będzie możliwe uruchomienie eksportu i opróżnienie pełnych magazynów zbóż przed sezonem żniw”. - Odnosząc się do słów wicepremiera należy przypomnieć, że naszym zdaniem wojna na Ukrainie, co prawda uruchomiła szereg niekorzystnych procesów, ale obecna sytuacja na rynku zbóż została wygenerowana przez Unię Europejską i zaniedbania naszej administracji państwowej. Trudno również zrozumieć związek między wprowadzeniem bardzo ograniczonych dopłat do bieżącej sprzedaży, a uruchomieniem eksportu, ale chcemy wierzyć, że to wicepremier ma rację. Jednak będziemy uważnie monitorować rozwój sytuacji w 2023 roku oraz latach następnych – komentuje rolnicza Solidarność.

Najwięcej kontrowersji budzą jednak szczegóły przedstawionej propozycji:

- wysokość dopłat będzie uzależniona od odległości danego województwa od portów, ponieważ zdaniem wicepremiera, ta wpływa na cenę zbóż. Rolnicy z województw graniczących z Ukrainą (podkarpackiego i lubelskiego) będą mogli otrzymać 250 zł do sprzedanej tony pszenicy. W województwach: małopolskim, świętokrzyskim, mazowieckim i podlaskim rolnicy otrzymają dopłatę 200 zł, natomiast rolnicy z pozostałych województw otrzymają 150 zł.

W ten sposób tworzy się pierwsze pole nieporozumień, przecież z centrum województw: śląskiego, opolskiego czy dolnośląskiego do Gdańska jest dalej niż z centrum woj. podlaskiego czy mazowieckiego, nie mówiąc o północnej części tego województwa. Czy na pewno odległość od portów jest jedynym kryterium?

- kwota pomocy będzie zależała od zadeklarowanych wcześniej w ARiMR powierzchni uprawy i pszenicy i kukurydzy. Pomoc będzie udzielana do 60 proc. plonu i do powierzchni 50 ha upraw.

Zasady te, to potencjalnie kolejne pole konfliktu i kolejne niezrozumiałe i nieodpowiedzialne działanie dyskryminujące rodzinne gospodarstwa towarowe. Taka dyskryminacja rodzi również wątpliwości prawne.

Maksymalna kwota dopłaty do hektara będą także zależały od województwa i będą wynosiły

- lubelskie, podkarpackie: 825 zł do ha, 1050 do ha kukurydzy;

- małopolskie, świętokrzyskie, mazowieckie, podlaskie: 660 zł do ha pszenicy, 840 do ha kukurydzy;

- pozostałe województwa: 495 do ha pszenicy, 630 do ha kukurydzy.

Również to rozwiązanie budzi wątpliwości i tworzy potencjalne źródła konfliktu. Aby uzyskać pomoc trzeba będzie oprócz wniosku złożyć dowód sprzedaży w postaci faktury. Będą uznawane faktury wystawione od 15 grudnia 2022r. do 31 maja 2023r.

- Przedstawiony projekt pomocy nie odnosi się w ogóle do innych elementów rynku produktów rolnych, który został zdemolowany niekontrolowanym importem z Ukrainy, takich jak rzepak, pozostałe zboża, olej czy drób, a przecież to system naczyń połączonych. Potrzebne są więc działania kompleksowe. Nie uspakajają nas okrągłe słowa, potwierdzające nasze postulaty, że potrzebne jest usprawnienie działania korytarzy solidarnościowych, czy ograniczenia jakościowe i dokładna kontrola sprowadzanych produktów. Dobrze, że wicepremier zauważa potrzebę zwiększenia możliwości przeładunkowych naszych portów. Jednak sytuacja jest tak nabrzmiała, że wymaga szybkich radykalnych działań ze strony Rządu RP – nawołują rolnicy.

- Wystarczy porównać potencjał rolnictwa ukraińskiego, dysponującego trzykrotnie większą powierzchnią użytków rolnych i gruntów ornych (zdecydowanie lepszych jakościowo), na dodatek produkującego bez unijnych ograniczeń, żeby stwierdzić, że długo takiej nierównej konkurencji, bez zdecydowanej pomocy państwa nie wytrzymamy. W trakcie konferencji w dniu 9 lutego br., wicepremier Kowalczyk zapowiedział swoją wizytę na granicy z Ukrainą. Wizyta już po ośmiu miesiącach w miejscu generującym tak wielkie zagrożenia, to iście gospodarskie podejście. Gratulujemy! – czytamy w komunikacie Komitetu Protestacyjnego.

[Zamknij >](#)

Czy nawozy u dystrybutorów staniały? Sprawdzamy ceny nawozów azotowych i NPK w połowie lutego

Farmer.pl | Autor : Maciej Sacha | 14.02.2023 | Fot. shutterstock



Od 1 lutego 2023 roku Grupa Azoty zaprezentowała nowy cennik z wyraźnie niższymi cenami nawozów azotowych. Zmiany są widoczne przede wszystkim u autoryzowanych dystrybutorów, ale jednocześnie rolnicy donoszą, że w wielu punktach sprzedaży nawozów ceny wcale się nie zmieniły. Ile kosztują obecnie popularne nawozy azotowe i NPK?

- Ceny nawozów azotowych spadają, ale NPK już niekoniecznie.
- Średnia cena brutto Polifoski 6 spadła o 200 zł/t względem początku miesiąca.
- Autoryzowani dystrybutorzy Grupy Azoty mają zazwyczaj atrakcyjne ceny nawozów azotowych, ale NPK powyżej średniej rynkowej.
- Różnica ceny pomiędzy skrajnymi ofertami Polifoski 6 i Polifoski 8 wynosi około 900 zł/t.
- Wiele nawozów importowanych zniknęło z rynku, gdyż przestały być tańszą alternatywą, a opłacalność importu spadła.

Temat obniżenia cen nawozów był bardzo nagłośniony i poniósł się szerokim echem po środowisku rolniczym. U wielu dystrybutorów ceny spadły, nawet znacznie, ale jednocześnie okazuje się jednak, że z dotychczasowymi trendami rynkowymi, niektórzy nie obniżyli cen lub zrobili to tylko symbolicznie. Potwierdza się teza, że kto kupił drogo w hurcie, będzie chciał drogo sprzedać w detalu, a na realia rynku będzie reagował późno i niechętnie. W rozmowach z rolnikami mimo upływu dwóch tygodni od obniżki cen w Grupie Azoty wciąż przewijają się informacje, że niektórzy dystrybutorzy proponują nawozy po cenie ze stycznia. Wszystkie podane poniżej ceny są cenami brutto...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Zamiast programów rolnośrodowiskowych będą Interwencje rolno-środowiskowo-klimatyczne

Farmer.pl | Autor : Anna Kobus | 14.02.2023 | Fot. AK



Znane już rolnikom programy rolnośrodowiskowo-klimatyczne objęte Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2022 kończą się. W zamian ich zaplanowano nowe Interwencje rolno-środowiskowo-klimatyczne. Jakże dokładnie? Co na ich temat wiemy?

W nowym zestawieniu nie znajdziemy już najbardziej znanych pakietów i wariantów. Takim był np. pakiet 1. Rolnictwo zrównoważone. Na starych zasadach także nie uda się już podjąć zobowiązania wariantu 2.1 Międzyplony Pakietu 2. Ochrona gleb i wód. Te wymagania najczęściej zostały przerzucone w poszczególne wymogi i obowiązki w ramach warunkowości lub wcielone do zadań dobrowolnych w ramach ekoschematów.

Zupełnie nowy pakiet

W nowym okresie programowania pojawia się jednak nowość: Pakiet: Bioróżnorodność na gruntach ornych - realizowany poprzez zakładanie na gruntach ornych i utrzymanie śródpolnych, wieloletnich pasów kwiatnych lub ogródków bioróżnorodności (szczegóły poniżej).

W zestawieniu nadal pozostaje kilka znanych już rolnikom wariantów. Co przynosi nowa Wspólna Polityka Rolna na lata 2023-2027 w tym zakresie? Prześledźmy ogólne informacje opublikowane przez MRiRW.

Nowe pakiety i nowe warianty

Jak czytamy na stronie MRiRW zaprojektowane interwencje (w dużej mierze jest to kontynuacja pakietów Działania rolno-środowiskowo-klimatycznego PROW 2014-2020).

Nadal to będą zobowiązania 5-letnie i ich realizacja będzie powiązana z koniecznością wykonania stosownego Planu oraz skorzystania z opieki doradcy rolnośrodowiskowo-klimatycznego.

Będzie można skorzystać z następujących możliwości:

1. Ochrona cennych siedlisk i zagrożonych gatunków na obszarach Natura 2000 i Ochrona cennych siedlisk i zagrożonych gatunków poza obszarami Natura 2000

Pakiet ten polega na utrzymaniu, zapobieganiu pogarszaniu się lub przywróceniu właściwego stanu ochrony cennych siedlisk przyrodniczych oraz siedlisk lęgowych ptaków, których występowanie jest uzależnione od prowadzenia działalności rolniczej.

- Wspierane siedliska przyrodnicze: zmiennowilgotne łąki trzęślicowe, zalewowe łąki selernicowe i słonorośla, murawy, półnaturalne łąki wilgotne, półnaturalne łąki świeże, torfowiska;

- Wspierane siedliska lęgowe ptaków: rycyka, kszczyka, krwawodzioba, czajki, dubelta, kulika wielkiego, wodniczki, derkacza.

Stawki płatności (w zależności od siedliska) wynoszą od 912 do 1 612 zł/ha.

2. Ekstensywne użytkowanie łąk i pastwisk na obszarach Natura 2000

- ekstensywne użytkowanie rolnicze na trwałych użytkach zielonych na obszarach Natura 2000, aby zapobiec zanikaniu łąk i pastwisk oraz przeciwdziałać intensyfikacji rolnictwa.

Stawka płatności wynosi 836 zł/ha.

3. Zachowanie sadów tradycyjnych odmian drzew owocowych

Pakiet polega na ochronie sadów dawnych odmian drzew owocowych, nieprzydatnych do uprawy towarowej, lecz stanowiących cenne dziedzictwo i zasób genetyczny, a także środowisko życia wielu organizmów i cenny element krajobrazu wiejskiego. Lista odmian zostanie określona w przepisach krajowych.

Stawka płatności wynosi 2 117 zł/ha.

4. Bioróżnorodność na gruntach ornych

Mający na celu wzbogacenie bioróżnorodności i krajobrazu wiejskiego oraz zapewnienie miejsca bytowania oraz bazy pokarmowej dla organizmów pożytecznych poprzez zakładanie na gruntach ornych i utrzymanie:

- śródpolnych, wieloletnich pasów kwietnych (zakładanych na gruntach ornych z wielogatunkowych mieszanek miododajnych roślin zielnych, w tym dzikich i uprawnych - lista roślin zostanie określona w przepisach krajowych).

Stawka płatności wynosi 3 501 zł/ha.

- ogródków bioróżnorodności (wielogatunkowych upraw zakładanych na powierzchni od 0,1 do 0,5 ha. Minimalna wymagana liczba gatunków wynosi 20 (lista roślin zostanie określona w przepisach krajowych).

Stawka płatności wynosi 2 342 zł/ha.

5. Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych roślin w rolnictwie

Ma za zadanie zachowanie zagrożonych erozją genetyczną: tradycyjnych i rzadkich w uprawach gatunków i odmian roślin rolniczych, warzywnych i zielarskich, w tym odmian regionalnych, amatorskich i marginalnych zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze.

Stawka płatności wynosi: 1 411 zł/ha (w przypadku uprawy rzadkich gatunków lub odmian roślin) lub 1 619 zł/ha (w przypadku wytwarzania nasion lub materiału siewnego rzadkich gatunków lub odmian roślin).

6. Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie

Zachowanie i gospodarcze wykorzystanie zasobów genetycznych zwierząt gospodarskich poprzez wsparcie hodowli ras zachowawczych bydła, koni, świń, owiec i kóz...

[Link do pełnego artykułu](#)

[Zamknij >](#)

Rządowa pomoc jest zbyt skąpa. Realna strata na tonie pszenicy wynosi minimum 300 zł

CenyRolnicze.pl | 16 luty 2023 11:01 | Redakcja



W ogłoszonym programie przyjęto, iż dopłata w takich regionach jak woj. łódzkie będzie wynosiła 150 zł do tony pszenicy, z limitem liczby ton na hektar. Taka formuła naliczania dopłat powoduje, iż zaproponowany przez rząd program dopłat nie zrekompensuje rolnikom strat, które ponieśli.

W imieniu Zarządu Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego i popierając wnioski członków Rady Powiatowej IRWŁ w Powiecie Łódzkim-Wschodnim, Prezes IRWŁ Bronisław Węglewski skierował pismo do Wiktora Szmulewicza - Prezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych z uwagami do zaprezentowanej przez MRiRW propozycji dopłat dla producentów zbóż dotkniętych niekontrolowanym napływem zbóż z Ukrainy:

- 1) Limit pomocy do 50 ha jest nie do przyjęcia, pomoc powinna przysługiwać do 300 ha jak mówi ustawa o gospodarstwie rodzinnym.
 - 2) W katalogu upraw, do których będzie przysługiwała dopłata pominięto m.in. pszenicę paszową, pszenżyto, żyto, owies, rzepak. Uwzględniono jedynie pszenicę konsumpcyjną i kukurydzę. Oczywistą prawidłowością rynkową jest to, że spadająca cena pszenicy „ciągnie” w dół także inne zboża, co ma miejsce w ostatnim czasie w naszym kraju. Stąd też konieczne jest uzupełnienie listy zbóż, do których będzie przysługiwała dopłata.
 - 3) Przyjęto zbyt niskie założenia co do plonowania zbóż - czyli 5,5 t/ha dla pszenicy konsumpcyjnej i 7 ha/ dla kukurydzy, które to wartości dodatkowo zostaną obniżone poprzez zastosowanie współczynnika 0,6. Czyli de facto pomoc będzie naliczana do 3,3 t/ha i 4,2 t/ha kukurydzy. Skoro przyjęto datę sprzedaży, która będzie uprawniała do otrzymania dopłaty: 15 grudnia 2022 - 31 maja 2023, nie powinno być dodatkowych założeń w myśl których przyjmuje się, że rolnik 40% zbiorów sprzedał, a 60% zbiorów jeszcze posiada i stąd zastosowanie wspomnianego współczynnika 0,6.
 - 4) Realna strata na tonie pszenicy jaką ponoszą polscy rolnicy to obecnie minimum 300 zł. Ceny proponowane przez skupy i paszarnie w naszym regionie wynoszą na dzień 10.02.2023 r. ok. 1050-1100 zł/t. [Cena na giełdzie Matif w dn. 10.02.2023 r. - 297 EUR (1416 PLN)]. W ogłoszonym programie przyjęto, iż dopłata w takich regionach jak woj. łódzkie będzie wynosiła 150 zł do tony pszenicy, z limitem liczby ton na hektar opisanym w punkcie 2. Taka formuła naliczania dopłat powoduje, iż nie zrekompensuje on rolnikom strat, które ponieśli. W dodatku fakt, że trzeba będzie mieć „pokrycie” z wnioskiem o dopłaty, spowoduje, że do zbóż uprawianych na m.in. gruntach użyczonych, lub na podstawie ustnej umowy dzierżawy, dopłata nie będzie przysługiwała.
- Ponadto Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi namawiał rolników do niesprzedawania po żniwach zboża bo będzie droższe i będziemy tego dochodzić – przypomniał łódzki samorząd rolniczy.

[Zamknij >](#)

Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: rynek zbóż jest rozchwiany

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 15.02.2023 |



Sprzedaż ziarna na polskim rynku zbóż nadal pozostaje umiarkowana, a w wielu miejscach naszego kraju odnotowuje się spore rozbieżności cenowe w skupach, co prowadzi do tego, że rynek zbóż jest bardzo rozchwiany. Jak informuje WIR rolnicy narzekają, że handlowcy kupują ziarno ukraińskie, a naszego, krajowego nie chcą kupować.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 15.02.2023 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	(15.02.2023)	(13.02.2023)
Pszenica konsumpcyjna	1130-1440 (1245,00)	1130-1420 (1235,37)
Żyto konsumpcyjne	900-1060 (947,67)	900-1100 (944,33)
Jęczmień konsumpcyjny	980-1520 (1052,08)	970-1520 (1047,50)
Pszenica paszowa	1000-1260 (1046,13)	1000-1220 (1139,50)
Żyto paszowe	850-1000 (915,37)	850-1040 (907,50)
Pszenżyto	950-1160 (1046,55)	950-1150 (1042,24)
Jęczmień paszowy	910-1100 (1017,00)	910-1100 (1012,40)
Rzepak	2130-2610 (2471,85)	2130-2620 (2458,33)
Kukurydza	980-1220 (1097,38)*	980-1220 (1092,38)*
Groch konsumpcyjny	1300-1720 (1466,25)	1300-1800 (1471,67)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

*Cena suchego ziarna kukurydzy.

[Zamknij >](#)